

Wywiad USA pomagał Assadowi za plecami Białego Domu

24 grudnia 2015

Oś podziału już dawno nie jest taka wyraźna jak się do niedawna wydawało. Jeszcze niedawno nie do pomyslenia byłaby sytuacja, w której Stany Zjednoczone zgodziłyby się na jakąkolwiek współpracę z Basharem Al-Assadem i jego rządem. A jednak.

Zdaniem jednego z amerykańskich dziennikarzy departament obrony USA nie ogląda się na stanowisko Białego Domu i dzieli się informacjami wywiadowczymi z lojalnymi wobec Assada władzami Syrii.

Seymour Hersh, wieloletni dziennikarz śledczy utrzymuje, że informacje na temat działalności amerykańskiego wywiadu uzyskał prosto ze swoich źródeł w Pentagonie – ma z nich wynikać, że aby uniknąć kompromitacji USA korzystają z pomocy pośredników i służb m.in. Izraela, Rosji czy Niemiec, celem ma być wspólna walka przeciwko Państwu Islamskiemu. Co więcej, Hersh utrzymuje, że strona wojskowa doprowadziła nawet to zaprzestania zbrojeń syryjskich rebeliantów by w ten sposób wykazać się gestem dobrej woli wobec władz w Damaszku.

Oficjalnie stosunki między Syrią Assada a USA są lekko mówiąc chłodne, Biały Dom niejednokrotnie podkreślał, że trwały pokój Syrii może zostać osiągnięty dopiero wówczas gdy partia BAAS, na której czele stoi obecny prezydent, zostanie obalona.

Seymour Hersh jest znanym i uznanym dziennikarzem śledczym i komentatorem spraw związanych z bezpieczeństwem, jest laureatem m.in. nagrody Pulitzera (1970) i nagrody George'a Orwella (2004), wcześniej zasłynął ujawnieniem m.in. nadużyć jakich amerykańscy żołnierze dopuszczali się w irackim więzieniu Abu Gharib.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: Intelnews.org

Źródło: Orwellsky.blogspot.com